

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania S. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrzu
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 17 maja 2023 r., sygn. akt III AUa 1405/21,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i nie
obciąża odwołującego się zwrotem kosztów postępowania
kasacyjnego na rzecz organu rentowego.**

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 24 czerwca 2021 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu i przyznał S. W. prawo do przeliczenia emerytury od lipca 2020 r. przy przyjęciu, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 251,99% a wyliczona emerytura na dzień 1 lipca 2020 r. wynosi 7.910,68 zł oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz zasądził zwrot kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że urodzony [...] 1946 r. w okresie od 20 maja 1964 r. do 31 stycznia 1970 r. był zatrudniony w „W.” w B., a od 6 lutego 1970 r. do

19 marca 1995 r. odwołujący pracował w KWK „P.”. W spornym okresie zajmował następujące stanowiska pracy: młodszy ślusarz pod ziemią - od 6 lutego 1970 r. do 31 stycznia 1971 r.; górnik pod ziemią - od 1 lutego 1971 r. do 31 stycznia 1974 r.; ślusarz pod ziemią - od 1 lutego 1974 r. do 31 grudnia 1988 r. Ubezpieczony od 15 lutego 1975 r. był członkiem kopalnianej drużyny ratowniczej. W okresie pracy w kopalni ubezpieczony pracował w soboty, niedziele oraz święta, w systemie trzymianowym. w tym co najmniej dwie niedziele w miesiącu. Otrzymywał dodatek za pracę w niedziele, dodatek za pracę poza pierwszą zmianą, dodatek za pracę w porze nocnej. Decyzją z 10 marca 1995 r. ubezpieczony nabył prawo do emerytury górniczej od 8 lutego 1995 r. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto wynagrodzenie z okresu od stycznia 1981 r. do grudnia 1986 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 324,91% i został ograniczony do 250%. Odwołujący kontynuował zatrudnienie w KWK „P.” do 19 marca 1995 r.

W dniu 22 lipca 2020 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie świadczenia w oparciu o ustawę o emeryturach i rentach z FUS. Zaskarżoną decyzją z 11 września 2020 r. organ rentowy odmówił przeliczenia emerytury, ponieważ wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych nie przekroczył 250% - maksymalny wskaźnik wyniósł 234,19%. Organ rentowy przyjął wynagrodzenia minimalne za okresy od 20 maja 1964 r. do 31 stycznia 1970 r. oraz od 6 lutego 1970 r. do 31 grudnia 1978 r.

Na podstawie dostępnej dokumentacji osobowej i płacowej, po uwzględnieniu wszystkich obligatoryjnych składników wynagrodzenia stanowiących podstawę wymiaru składek ustalonych w oparciu o obowiązujące u pracodawcy ubezpieczonego regulacje płacowe, biegły sądowy z zakresu rent i emerytur odtworzył wynagrodzenie ubezpieczonego otrzymywane przez niego w latach 1964-1978. W wyliczanych wynagrodzeniach ujęte zostały składniki i dodatki, które bezwzględnie przysługiwały według przepisów branżowych w górnictwie, tj. specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika i deputat węglowy. Doliczone zostały także dodatkowe składniki przy przyjęciu, że ubezpieczony pracował przynajmniej dwie niedziele w miesiącu i pracował w systemie zmianowym na trzy zmiany, w tym dodatek za pracę w porze nocnej. W wyliczanych wynagrodzeniach pominięte zostały

pozostałe zmienne i niepotwierdzone składniki wynagrodzeń takie jak: premie regulaminowe i uznaniowe, dodatki za nadgodziny i inne dodatki do których odwołujący mógł być uprawniony. W przedstawionych aktach osobowych nie ma na to dokumentów, że takie pozostałe dodatki otrzymywał. Do wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w najkorzystniejszym dla odwołującego wariantcie, tj. z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym z uwzględnieniem części zarobków przypadających po przyznaniu świadczenia, przyjęto lata 1971, 1974-1975 i 1979-1995. Tak obliczony wskaźnik wyniósł 251,99% i był wyższy niż 250%. Przeliczona wysokość brutto emerytury na dzień 1 lipca 2020r. wyniosłaby 7.910,68 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

W rozważaniach prawnych Sąd uznał, że ubezpieczony spełnił przesłanki wymagane do przeliczenia świadczenia w oparciu o powołaną regulację. Nie ulega wątpliwości, że podlegał ubezpieczeniom społecznym po nabyciu prawa do emerytury górniczej. Pierwotnie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 324,91% i został ograniczony do 250%. Zgodnie z wyliczeniami biegłego z zakresu rent i emerytur wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury jest wyższy niż 250% i wynosi 251,99%. Wobec braku pełnej dokumentacji płacowej ubezpieczonego został on obliczony na podstawie dokumentów zgromadzonych w jego aktach osobowych, po uwzględnieniu wszystkich obligatoryjnych składników wynagrodzenia stanowiących podstawę wymiaru składek ustalonych w oparciu o obowiązujące u pracodawcy ubezpieczonego regulacje płacowe. Wskaźnik ustalono na podstawie art. HOa w związku z art. 15 ust. 1 i 6 ustawy emerytalnej z zastosowaniem przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Zgodnie z wymogiem przewidzianym w art. HOa ust. 1 ustawy emerytalnej wskazana podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe z 20 lat przypadała w części po przyznaniu świadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty organu rentowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Odnośnie dodatków za pracę w niedziele oraz na II i III zmianie wskazano, iż z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków i ubezpieczonego, a także zasad doświadczenia życiowego i notoryjności urzędowej wynika bowiem jednoznacznie, że na wszystkich kopalniach w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych praca odbywała się w ruchu ciągłym w systemie trzymianowym i wszyscy pracownicy zatrudnieni pod ziemią pracowali na każdej ze zmian w tym samym wymiarze, po 1/3 dniówek w miesiącu i co najmniej dwie niedziele w miesiącu. Z tego tytułu w oparciu o regulacje resortowe wypłacano im dodatek za pracę nocną, na II zmianie i w niedziele. Praca w kopalniach odbywała się według harmonogramu, do którego musiał dostosować się ubezpieczony. Z zeznań świadków wynika, że odwołujący pracował nawet więcej niż dwie niedziele w miesiącu oraz pracował na trzy zmiany. Zatem zasadnym było przeliczenie wysokości potencjalnych wynagrodzeń za lata 1970-1978 z uwzględnieniem dodatku za pracę poza pierwszą zmianą, dodatku za pracę w porze nocnej oraz dodatku za pracę w przynajmniej dwie niedziele i święta. System trzymianowy był powszechnie stosowany w górnictwie węgla kamiennego. Praca w niedziele i święta również była powszechna w latach siedemdziesiątych z uwagi na zwiększone zapotrzebowanie energetyczne w kraju. Praca w niedziele była dodatkowo wynagradzana i górnicy powszechnie korzystali z możliwości pracy w niedziele i święta. W kopalniach stosowano nieformalne naciski na pracę w niedziele. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż biegły uwzględnił wyłącznie pewne składniki wynagrodzenia. Dokumentacja z przebiegu zatrudnienia zachowana w aktach osobowych odwołującego przy uwzględnieniu obowiązujących wówczas przepisów branżowych umożliwiły precyzyjne odtworzenie poszczególnych składników wynagrodzenia, a następnie obliczenie wynagrodzenia za poszczególne lata. Opinia oparta o dokumenty i zasady logicznego wnioskowania jest jasna, wszechstronna obszerna i należyście uzasadniona. Ogólnikowe zarzuty organu rentowego nie podważają jej wiarygodności. Niewątpliwie zarobki w branży górniczej należały do wysokich i ubezpieczony w rzeczywistości osiągał zarobki nawet większe niż te ustalone przez biegłego. Wskazane zostało, że wysokość zarobków, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie

społeczne, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem może być udowadniany wszelkimi środkami dowodowymi. Nie obowiązuje wówczas ograniczenie wynikające z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno- rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń. W trakcie postępowania sądowego wysokość zarobków może być udowadniania wszelkimi środkami dowodowymi, a do Sądu należy ocena ich wiarygodności. Ponadto w przypadku braku dowodów płacowych, których obowiązek przechowywania do 1991 r. wynosił zaledwie 12 lat. jako podstawę wymiaru składek ubezpieczonego należy przyjąć wynagrodzenie ustalone w oparciu o inne dowody (opinię biegłego).

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 17 maja 2023 r., na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 24 czerwca 2021 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie S. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrze z 11 września 2020 r. odmawiającej ponownego przeliczenia wysokości świadczenia emerytalnego przy zastosowaniu art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej odwołujący się podniósł zarzut:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 110a w zw. z art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń, przez ich błędną wykładnię i uznanie, że dla ustalenia tego prawa nie można zaliczyć dodatków wynikających z pracy na nocne zmiany oraz niedziele w górnictwie i nie można czynić ustaleń w sprawie opartych na wyliczeniach dokonanych przez biegłego (wyliczenia hipotetyczne) oraz wiarygodne zeznania świadków, kiedy to powyższy materiał dowodowy w całości wyczerpał postępowanie, był kompletny, gdy z treści tych przepisów nie wynika, że do wyliczenia wysokości emerytury można oprzeć wyłącznie na dokumentacji źródłowej, która z oczywistych przyczyn z uwagi na upływ czasu uległa zniszczeniu lub zagubieniu,

- art. 2 i 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyrażającego zasadę sprawiedliwości społecznej przez nierówne traktowanie wnioskodawcy wobec prawa, a także art. 32 ust. 1 Konstytucji wyrażającej równość wobec prawa, przez odmowę ponownego przeliczenia świadczenia, stanowiącego wyrównanie za osiąganie zarobków i opłacanie wysokich składek ze wskaźnikiem podstawy wymiaru wynoszącym 251,99%, który był ograniczony do 250%, w tym uznanie, iż przy braku swojego zawinienia ubezpieczony został obciążony brakami dokumentacji źródłowej i odmówiono mu prawa do uznania wyliczenia wysokości hipotetycznych zgodnych z doświadczeniem życiowym, wiedzą powszechną, faktami notoryjnymi, które Sąd Okręgowy ustalił na podstawie szeregu prowadzonych przed nim spraw.

Skarżący zarzucił również rażące naruszenie prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c. w związku z art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez pominięcie treści opinii biegłej sądowej w zakresie wyliczenia wskaźników i w konsekwencji odmówienie mu przeliczenia emerytury w oparciu o art. 110a ustawy emerytalnej, podczas gdy istotą dowodu z opinii biegłego jest wynagrodzenie ubezpieczonego, przy czym wyników postępowania dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego nie sposób kwestionować, a ustalenia te były zgodne z doświadczeniem życiowym, wiedzą powszechną, faktami notoryjnymi, które Sąd Okręgowy ustalił na podstawie szeregu prowadzonych przed nim spraw, a jednocześnie zeznania świadków, na które powołuje się Sąd drugiej instancji nie były kwestionowane przez organ rentowy zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w apelacji, a zatem uznać należy, że fakty wykazane zeznaniami świadków zostały przyznane przed drugą stroną;

- art. 378 § 1 k.p.c. przez kwestionowanie przez Sąd drugiej instancji opinii biegłego w kontekście zeznań świadków, kiedy to okoliczność w oparciu, o które Sąd drugiej instancji oddalił odwołanie nie były podnoszone przez ZUS w apelacji, a zatem przekroczone granice apelacji zakreślone przytoczonym przepisem.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego jej rozpoznania oraz o zasądzenie od organu na rzecz odwołującego się kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej skarżący oparł na wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłance w postaci oczywistej zasadności. Według skarżącego wniesiona skarga jest oczywiście zasadna albowiem na etapie postępowania drugoinstancyjnego Sąd Apelacyjny dokonał nowych ustaleń faktycznych, sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, a przede wszystkim opinią biegłego, a także opinią uzupełniającą, sporządzoną w oparciu o dokumentację i doświadczenie biegłego, które są skorelowane z doświadczeniem życiowym, wiedzą powszechną, faktami notoryjnymi, na które powołał się Sąd Okręgowy w oparciu o szereg prowadzonych przed nim spraw, a to w sprzeczności z art. 110a w zw. z art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń, art. 2 i 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c. w związku z art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także art. 378 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba

rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że odwołanie się do przesłanki wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2022 r., III USKP 40/22, Legalis nr 2915128; postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; 18 czerwca 2024 r., III USK 228/23, LEX nr 3730484).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla powołanej przez skarżącego przesłanki przedsądu.

W procesie cywilnym obowiązuje system tzw. apelacji pełnej, w którym postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji, a Sąd Apelacyjny ma prawo i często obowiązek ponownego badania sprawy, przeprowadzania w niezbędnym zakresie postępowania

dowodowego oraz orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne jest zatem kontynuacją postępowania merytorycznego (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2023 r., I USK 60/22, LEX nr 3571679). Użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza w szczególności, iż sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i art. 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2023 r., III USK 213/22, LEX nr 3576211). Odmierna ocena prawna żądania przez sąd drugiej instancji, nawet jeśli łączy się z potrzebą dokonania ustaleń uzupełniających, nie uzasadnia zarzutu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, lecz wskazuje jedynie, że - zdaniem sądu odwoławczego - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim wypadku sąd drugiej instancji, orzekając na podstawie art. 382 k.p.c., powinien naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne. Jest to konsekwencją systemu apelacji pełnej, w której druga instancja ma charakter merytoryczny, czyli służy rozpoznaniu sprawy, a nie tylko środka odwoławczego. Nie można zatem twierdzić, że o nierozpoznaniu istoty sprawy świadczy potrzeba dokonania nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lipca 2023 r., I PZ 4/23, LEX nr 3577240).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i uznał, że S. W. nie spełnił przesłanek warunkujących przeliczenie emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, co stanowiło podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia odwołania wnioskodawcy. Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące przebiegu pracy ubezpieczonego oraz zajmowane stanowiska (w spornym okresie) podczas zatrudnienia w KWK „P.” i wysokości zarobków z lat 1979-1995, które wynikały z druku Rp7, a za lata 1964-1969 z zapisów Legitymacji ubezpieczeniowej. Wobec braku potwierdzenia przez pracodawcę zarobków za pozostałe okresy zatrudnienia

od 1970 r. do 1978 r. ubezpieczony domagał się ich odtworzenia w toku procesu sądowego. Sąd pierwszej instancji posłużył się w tym celu opinią biegłego z zakresu rent i emerytur Z. T., który wyliczył wynagrodzenie ubezpieczonego. Biegły sądowy skorzystał przy wyliczeniu z dokumentów będących w posiadaniu organu rentowego i akt osobowych oraz uwzględnił obowiązujące przepisy płacowe w górnictwie. Odtwarzając wynagrodzenie ubezpieczonego biegły uwzględnił szereg składników płacowych: wynagrodzenie zasadnicze, dodatkowe wynagrodzenie z Karty Górnika, deputat węglowy (w tym 8 ton od momentu, kiedy odwołujący się ożenił), dodatek za pracę w 2 niedziele w miesiącu, dodatek za pracę na II i III (nocnej) zmianie, przedstawiając wysokość wynagrodzenia w wariancie II sporządzonej opinii.

Sąd Apelacyjny zakwestionował jednak możliwość oparcia się przy odtwarzaniu zarobków ubezpieczonego za lata 1970-1978 na wyliczeniach biegłego sądowego Z. T. zawartych w wariancie II opinii obejmującej dodatek za pracę w 2 niedziele w miesiącu oraz na II i III (nocnej) zmianie, gdyż strona odwołująca się nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów dających podstawę do uwzględnienia w odtwarzanym wynagrodzeniu wskazanych dodatków. Według Sądu odwoławczego, zeznania przesłuchanych świadków oraz wyjaśnienia ubezpieczonego, nie mogą stanowić podstawy do ustalenia, że S. W. rzeczywiście, w okresie od 6 lutego 1970 r. do 31 grudnia 1978 r. pracował w każdym miesiącu przez 2 niedziele oraz w stałym systemie zmianowym. Przedstawione w rozpoznawanej sprawie zeznania są bardzo ogólne. Świadkowie i ubezpieczony nie podali konkretnych i stanowczych informacji odnośnie liczby dni pracy ubezpieczonego na poszczególnych zmianach czy w niedziele w każdym kolejnym miesiącu. Z zeznań świadków nie wynika nawet, aby codziennie pracowali oni razem z ubezpieczonym. T. F. wprost wskazał, że tylko czasami spotykali się z ubezpieczonym w pracy. Zeznania świadków wskazują też, że pracowali z ubezpieczonym dopiero od 1975 r., a zatem nie mogli oni potwierdzić wykonywania przez S. W. pracy zarówno w niedziele, jak i na zmianach we wcześniejszym okresie tj. w latach 1970-1974. Zeznania świadków oraz wyjaśnienia ubezpieczonego - w tym zakresie - mogą stanowić co najwyżej bardzo ogólne źródło informacji o przysługujących pracownikowi składnikach wynagrodzenia, czy

ogólnym fakcie, że odbywała się praca na zmiany i w niedziele. W związku jednak z tym, że nie zachowała się zarówno dokumentacja płacowa, jak i dotycząca kontroli czasu pracy odnosząca się do tego okresu nie można było poczynić stanowczych ustaleń odnośnie pracy S. W. w poszczególnych dniach (która zmiana) i w niedziele wyłącznie oparciu o zaproponowany przez odwołującego materiał dowodowy. Podkreślić tutaj należy, że chodzi tutaj o odtworzenie wynagrodzenia za długi okres pracy i przy maksymalnej wersji czasu pracy - zakładającej pracę w 2 niedziele w miesiącu i w stałym systemie zmianowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona odwołująca nie przedstawiła wiarygodnych dowodów dających podstawę do uwzględnienia w odtwarzanym wynagrodzeniu dodatku za pracę w niedziele oraz na II i III zmianie, zatem nie można takich składników płacowych uwzględnić przy odtwarzaniu wynagrodzenia. Przy ustalaniu wynagrodzeń trzeba bowiem przyjmować tylko takie składniki, co do których nie było żadnej wątpliwości, że faktycznie zostały ubezpieczonemu wypłacone. W sprawie, w której dokonuje się obliczenia wysokości emerytury, gdzie należy ustalić wysokość podstawy składek Sąd jest zobowiązany dokładnie ustalić wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w danym okresie. Zarobki za poszczególne miesiące i wybrane lata kalendarzowe, wskazane muszą być zatem w sposób niebudzący wątpliwości w ściśle określonej kwotowo wysokości, a do ustalenia podstawy wymiaru emerytury na podstawie dowodów zastępczych uwzględnić można tylko takie składniki wynagrodzenia, które są składnikami pewnymi przysługującymi wnioskodawcy bez żadnych warunków. Zarobki za poszczególne lata muszą być wykazane w sposób niebudzący wątpliwości, w ściśle określonej kwotowo wysokości, i tylko dokumentacja stanowi precyzyjny dowód w zakresie wysokości wynagrodzenia w postępowaniu sądowym - dowodu takiego nie stanowią natomiast ogólne i nieprecyzyjne zeznania świadków, czy wyjaśnienia ubezpieczonego. Zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowe jest przyjęcie odtworzonego wynagrodzenia wynikającego z I wariantu opinii biegłego bez dodatkowych opcjonalnych składników wynagrodzenia. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyliczony na podstawie odtworzonych zarobków z najkorzystniejszych 20 lat pracy wraz z zarobkami z roku 1995 tj. po

przyznaniu świadczenia (1971, 1974-1975, 1979-1995) był niższy niż 250% i wynosi 248,02%.

W wyroku z dnia 22 marca 2022 r. (I USKP 96/21, LEX nr 3417263) Sąd Najwyższy zauważył, że w sądowym postępowaniu odwoławczym ograniczenie dowodowe, czyli ustalanie wysokości wynagrodzenia na podstawie dokumentów, nie obowiązuje bezwzględnie, bowiem procedura cywilna (k.p.c.) nie wprowadza w tym zakresie ograniczenia dowodowego. Jednak prawo procesowe musi uwzględniać prawo materialne, czyli art. 15 ustawy o emeryturach i rentach, a więc to, że emerytura ma być świadczeniem pochodnym od zarobków ubezpieczonego (składek na ubezpieczenie społeczne). Ubezpieczony powinien zatem wskazać dokumenty do wyliczenia podstawy wymiaru, a w przypadku ich braku przy niespornym okresie zatrudnienia możliwe jest tylko przyjęcie minimalnego wynagrodzenia (K. Antonów, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, OSP 2016, nr 4, s. 477 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2023 r., I USKP 73/22, Legalis nr 2985812). Wprowadzenie art. 15 ust. 2a było podyktowane tym, że znaczna rzesza ubezpieczonych nie była w stanie przedłożyć brakującej dokumentacji płacowej, wskutek czego była pozbawiona możliwości uzyskania wyższego świadczenia (w podstawie wymiaru emerytury/renty za okresy nieudokumentowane zarobkami przyjmowano zerową podstawę wymiaru składek), co było dla nich krzywdzące i wywoływało uzasadnione wątpliwości. O ile zatem na podstawie zeznań świadków można ustalić sam okres ubezpieczenia (§ 24 wskazanego rozporządzenia z 11 października 2011 r.), to na podstawie zeznania zainteresowanego ubezpieczonego nie można ustalić podstawy wymiaru, gdy brak jest ewidencji czasu pracy, zwłaszcza gdy chodzi o długi okres i przy wersji czasu pracy zakładającej skrajne zatrudnienie przez wszystkie dni robocze i co najmniej 2 niedziele w miesiącu, z pracą na zmiany昼間 i nocne. Ustawodawca nie pozwala na dowolne ustalenie podstawy wymiaru emerytury. Potwierdzają to przepisy art. 116 ust. 5 i art. 128a ustawy emerytalnej oraz rozporządzenia wykonawczego z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (wydanego po wprowadzeniu w 2009 r. regulacji z art. 15a ustawy) stanowiące, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość

wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia (§ 21 ust. 1 rozporządzenia). Taki reżim dowodzenia, czyli na podstawie dokumentów, przede wszystkim pochodzących od pracodawcy, obowiązywał już wcześniej i obecna regulacja go nie zmienia. Ustawa emerytalna z 1998 r. pozwala na wariantowe ustalenie podstawy wymiaru emerytury (art. 15), jednak w 2009 r. ustawodawca potwierdził, że nie zgadza się na dowolne ustalenie podstawy wymiaru, a w wypadku niemożności udowodnienia tej podstawy wprowadził minimalne wynagrodzenie (art. 15 ust. 2a). Regulacja ma charakter powszechny i organ rentowy jest nią związany.

Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny nie uwzględnił innych „posiłkowych” dowodów, ze względu na brak ewidencji czasu pracy opinia biegłego (wersja II) na której oparł się Sąd pierwszej instancji mogła być nieuwzględniona jako dowód „odtworzenia” podstawy wymiaru składek. Nie doszło zatem do zarzucanych przez skarżącego naruszeń prawa skoro wyrok Sądu odwoławczego odpowiada prawu, w sprawie nie było materiału dowodowego, który pozwalałby ustalić rzeczywistą ewidencję czasu pracy, czyli ile dni przepracował wnioskodawca w spornym okresie pod ziemią, ile w niedzielę i w porze nocnej jako pewny punkt wyjścia, który w dalszej kolejności uzasadniałby ustalenie jego rzeczywistych zarobków. Konsekwentnie, skoro nie było materiału do ustalenia realnej podstawy wymiaru składek, to nie jest zasadny zarzut skargi naruszenia prawa materialnego - art. 110a ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odmienne interpretacja mogłaby doprowadzić do absurdalnej sytuacji przeliczania świadczenia wiele razy, w oderwaniu od rzeczywistej intencji ustawodawcy (24 sierpnia 2023 r., III USK 413/22, Legalis nr 3094729).

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c.

[SOP]

[ał]

